

Cicha epidemia

15 maja 2013

Profesor Colin Pritchard z brytyjskiego Bournemouth University alarmuje na łamach „Public Health”, że gwałtownie rośnie liczba przypadków śmierci spowodowanych demencją i innymi chorobami neurodegeneracyjnymi. Wzrost obserwowany jest w grupie osób poniżej 74. roku życia i nie może być tłumaczony faktem zwiększającej się średniej długości życia. Co więcej obniża się wiek, w którym choroby neurodegeneracyjne zaczynają się rozwijać. Coraz częściej początek choroby przypada na okres przed 55. rokiem życia.

USA jest tym spośród 10 największych krajów Zachodu, w którym doszło do najbardziej gwałtownego wzrostu liczby przypadków śmierci spowodowanych chorobami neurodegeneracyjnymi. W latach 1979-2010 liczba przypadków śmierci wzrosła o 66% wśród mężczyzn i o 92% wśród kobiet. W Wielkiej Brytanii, która uplasowała się na 4. miejscu, wzrost wyniósł 32% u mężczyzn i 48% u kobiet.

Profesor Pritchard oraz współpracujący z nim doktor Andrew Mayers z Bournemouth i profesor David Baldwin z University of Southampton ostrzegają, że mamy do czynienia z „cichą epidemią” chorób neurodegeneracyjnych. Choruje coraz więcej osób i są to ludzie w coraz młodszym wieku. Profesor Pritchard zauważa, że obecnie w Wielkiej Brytanii działają dwie nowe organizacje charytatywne o bardzo charakterystycznych nazwach – Young Parkinson’s Society i Young Dementia UK. Jeszcze około 30 lat temu nie było potrzeby istnienia takich organizacji.

Uczony pytany o przyczyny epidemii stwierdził: „To jedynie spekulacje, ale przyczyny nie mogą być genetyczne, gdyż upłynęło zbyt mało czasu. Jakiś wpływ ma fakt, że jest coraz więcej starszych osób, ale to nie wyjaśnia wcześniejszego pojawiania się choroby, różnic pomiędzy krajami ani faktu, że szybszy wzrost jest obserwowany w przypadku kobiet. Trzeba

zauważyć, że życie kobiet zmieniło się w tym czasie bardziej, niż życie mężczyzn. To wszystko wskazuje na liczne przyczyny środowiskowe. Trzeba wziąć pod uwagę wszystkie zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatnich 30 lat – gwałtowny rozwój elektroniki, zwiększenie się poziomu promieniowania niejonizującego pochodzącego z pecetów, kuchenek mikrofalowych, telewizorów, telefonów komórkowych – zwiększenie natężenia transportu drogowego i powietrznego oraz związany z tym czterokrotny wzrost zanieczyszczenia produktami petrochemicznymi, sztuczne dodatki do żywności itp. itd. Prawdopodobnie w grę nie wchodzi pojedynczy czynnik, ale interakcja pomiędzy wieloma różnymi czynnikami środowiskowymi. Na przykład, mimo iż spada liczba osób umierających na nowotwory, rośnie liczba zachorowań, mamy do czynienia z niespotykaną wcześniej liczbą zachorowań na astmę, spada liczba plemników w męskiej spermie, rośnie liczba chorób autoimmunologicznych – to wszystko ma związek ze stylem życia i wpływem środowiska.”

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: California Science & Technology News

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)